

Syn przesiedleńca z Akcji „Wisła” ministrem sprawiedliwości

14 grudnia 2023

Nowym ministrem sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska został Adam Bodnar. W radiu usłyszałem, że to człowiek wyczulony na ludzką krzywdę, ze względu na przeżycia jego ojca. Rodzina Bodnara ze strony ojca to Ukraińcy. Zostali przesiedleni w 1947 roku w ramach Operacji „Wisła” ze wsi Rakowa pod Sanokiem na Ziemię Odzyskane.

Przypominam, że już 6 lat temu p. Bodnar podczas uroczystości upamiętniającej 70. rocznicę Operacji „Wisła”, które odbyły się w Przemyśle, mówił: „Proces reparywatywacji nie został nigdy zakończony i nie może zostać, dopóki nie będzie powszechnie obowiązującej ustawy reparywacyjnej zwracającej majątek osobom wysiedlonym”. Na tej samej uroczystości z jego ust padły słowa – „według prawa międzynarodowego wówczas obowiązującego standardem jest, że po opuszczeniu miejsca zamieszkania osoby mogą powrócić do swoich domów. Tu się tak nie stało”.

Warto przypomnieć trzy wydarzenia z ostatniego czasu.

Po pierwsze. 28 listopada 2023 roku ukazały się dwa komunikaty Instytutu Pamięci Narodowej, jeden sygnowany przez Główną Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, drugi przez naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie. Oba zawierały informację o umorzeniu śledztwa historycznego w sprawie decyzji o akcji „Wisła” z 1947 roku. W uzasadnieniu czytamy między innymi: „Decyzja o akcji »Wisła« dotyczyła przeprowadzenia operacji wojskowej zmierzającej do zwalczania jednostek OUN-UPA, które terroryzowały i mordowały mieszkańców

południowo-wschodniej Polski. Miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa obywateli. Aby ich chronić, a jednocześnie odciąć UPA od zaopatrzenia i wsparcia wywiadowczego ze strony współpracujących z nią mieszkańców, ewakuowano ludność z terenów, na których miały zostać przeprowadzone zmasowane działania wojskowe. [...] Z ustaleń śledztwa jednoznacznie wynika, że przesiedlenia miały charakter prewencyjny i ochronny. Ich celem nie było prześladowanie jakiejkolwiek grupy narodowościowej, a tym bardziej jej wyniszczenie. Śledztwo nie wykazało także, by podejmując uchwałę o akcji przesiedleńczej, przekroczone uprawnienia lub nadużywano obowiązków, ani działano na szkodę pożytku publicznego lub prywatnego”.

Po drugie. W „Wirtualnej Polsce” ukazał się tekst Pawła Figurskiego, Patryka Słowika „Piąty rozbiór Polski” mówiący o trwającej od kilkunastu lat trwa reprivatyzacja publicznych lasów na rzecz Ukraińców i Łemków. Ogólnie chodzi o przekazywanie polskich lasów jako rekompensatę za nieruchomości utracone tuż po II wojnie światowej w ramach przesiedleń dokonanych przez ówczesne władze Polski. Według tekstu z WP decyzje w tych sprawach zapadają hurtowo.

Po trzecie. 1 grudnia 2023 roku do marszałków Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – Szymona Hołowni i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej został skierowany list otwarty potępiający „decyzję o umorzeniu śledztwa w sprawie uznania akcji »Wisła« za zbrodnię”. Czytamy w nim między innymi: „Uzasadnienie decyzji stanowi bowiem dla nas obywateli RP uprawomocnienie w demokratycznej Rzeczypospolitej komunistycznej propagandy oraz antyukraińskich narracji od lat utrwalanych w Polsce przez środowiska nacjonalistyczno-kresowe, oraz szczególnie od 2014 roku propagandy putinowskiej Rosji [...]. Nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie jest lekceważenie praw obywatelskich, naruszanie ustawodawstwa dla merkantylnych potrzeb politycznych. Potępiając decyzję i uzasadnienie wydane przez IPN w sprawie akcji »Wisła«, stajemy po stronie tych

wszystkich, dla kogo szacunek dla prawdy i elementarne poczucie sprawiedliwości są ważne”.

Istotniejsze moim zdaniem od samej treści listu jest to, kto go podpisał: Tyma, Engelking, Friszke, Gebert, Holland, Libionka, Łuczywo, Illg, Lipska-Onyszkiewicz (Agnieszka), Onyszkiewicz (Wojciech), Kuroń (Danuta), Motyka, Zachwatowicz-Wajda, Wuttke, Rottenberg, Szejnert, Wolff, Bujak, Kuromiya, Paczkowski, Grabowski, Śpiewak (Ruta), Halbersztadt, Gluza (Osrodek Karta) czy Król (b. KPN). List ten został podpisany również przez Sekretarza Generalnego Towarzystwo Słowaków w Polsce Ludomira Molitorisa.

Moim zdaniem cała akcja jest bezczelną próbą usankcjonowania roszczeń kierowanych pod adresem Polski, zresztą nie tylko ze strony potomków tych, co zostali przesiedleni w ramach Operacji „Wisła”. Myślę, również, że wróci sprawa tak zwanego mienia bezspadkowego. Adam Bodnar moim zdaniem jako syn przesiedleńca, nie będzie obiektywny w tym arcyważnym dla państwa polskiego temacie.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info